

Odpowiedź

Czym jest Wena drogi panie
pyta Dziecię zatroskane
Wena pytasz drogi skarbie
to ja ci odpowiem ładnie.

Wena to Dar jest natury
Wena to wysokie góry
Wena to łąki to lasy
Wena to też trudne czasy
Wena to strumyki bystre
Wena to powietrze czyste.

Wena to myśli wspomnienia
Weną są także marzenia
te malutkie i te duże
to są drzewa to są róże
lilje pięknie rozłożone
stokrotki deszczem zroszone
smaczne jabłko garść pszenicy
Człowiek w ciepłej baranicy.

Wena to też dwa gołąbki
co szybują ponad nami
Wena to chleb z powidłami
co swym smakiem nas zachwyca.
Wena to jest także cisza
bo w niej słyszysz serca bicie
a więc wsłuchuj się w tę ciszę
to ukoi Twoją duszę
Twoje myśli rozbiegane
Twoje serce skołatane
uspokoi,ukołysze,
i przytuli Twoją duszę.
Dalej pytasz co to Wena
już nie pytaj Dziecię drogie
Wena to rozmowa z BOGIEM!
Już nie pytaj znasz odpowiedź
WENA TO ROZMOWA Z BOGIEM!!!

Szkoda życia

Bo mnie jest szkoda życia
na chaos i mnóstwo spraw
zostawić choćby wspomnienia
tęsknotę może żal.

Czas goni życie umyka
rozbite jak fala o brzeg
zatrzymać choćby kropelkę
to już wielką sztuką jest.
Wiosna lato już jesień
niedługo zimy szron
szkoda życia roztrwonić
zgubić odstawić w ką.

Bo mnie wciąż mało życia
co mija jak echa dzwon
ja pragnę życiem oddychać
za bary życie wziąć.

Miłości szczyptę podzielić
choćby na części sto
rozsiać ziarenka szczęścia
by życie wydało plon.

Furka

Raz jest tak a raz siak
każdy swą furkę do przodu pcha
częściej pod górkę a czasem z górki
pcha wciąż przed siebie
kamieni furkę.

Bywa że czasem koło się urwie
i to najczęściej gdy jest pod górkę
wtedy o pomoc łaskawie prosi
koło naprawi choć pot skroń zrosi.

By znów do przodu ruszyć z kopyta
gdy nie zna drogi kogoś zapyta
ktoś wskaże drogę pokrzepi ducha
a wtedy lżejsza jest jego furka.

Gdy ośka skrzypi trzeba smarować
żeby nie tarło i nie skrzypiało
bo każdy furman wie doskonale
kto nie smaruje ten w polu staje.

Dbaj więc o ducha no i o ciało
aby się dobrze swą furkę pchało
bo w zdrowym ciele zdrowa też dusza
a trudna droga w łatwą się zmieni
i lekka będzie furka kamieni.

Lisia Rodzinka

W lesie opodal strumyka
mieszkała rodzinka lisia.
Lisek tata wciąż pilnował
by rodzinka była zdrowa.
Lisia matka ciągle dbała
by najedzona była gromadka cała.

Małe liski nie głodne i zdrowe
były wciąż do psot gotowe.
Więc psociły figlowały
i rodzicom w kość dawały.

Mały lisek chytrusek
lubił zwiedzać okolice
kiedy mógł wybiegał z domu
i wędrował po kryjomu.

A lisiczka ruda cała
wciąż nad strumyk wędrowała
aby w czystej wody lustrze
oglądać swój rudy pyszczek.

Tata lisków poświęcał
dzień cały dla swoich dzieci małych.
Mama lisków wciąż sprzątała,
prała, myła, gotowała.

A kiedy liski już spały
po psotach przez dzień cały,
rodzice odpoczywali .
I z wielką dumą stwierdzali.
Że dobre i mądre ich dzieci
więc należy się tylko cieszyć.

Po co wiersze

Gdy pytasz jak powstają wiersze
to ja odpowiem tak
nie pytaj czemu grają świerszcze
lub czemu w życiu jest pod wiatr.

Gdy pytasz skąd inspiracje
ja nie wiem to prosta rzecz
lecz wtedy dusza pięknie tańczy
muzyką wielu serc.

Gdy pytasz po co wiersze
to jak byś pytał świat
po co gospodarz zboże sieje
albo dlaczego fruwa ptak,
dlaczego dziecko szczerze się śmieje
lub czemu po buzi płynie łza.

Brak na proste pytania
mądrej odpowiedzi
bo jakaż odpowiedź ma być
gdy piszę widzę jakby jaśniej
i czuję jakby więcej
to jak eliksir wszystkich ran,
ja tylko proszę więcej więcej
więcej tych słów mi Panie Daj.

Dylemat

Opasły tom straszy grubością
złowieszczco spogląda z góry
a tu maleńka linijka zwrotka
ogromną mądrość tuli

Dylemat co wybrać – napuszony tom
czy delikatność wierszyka ?
Dla mnie wybór jest prosty:
Kocham Wiersze
więc wiersze wybieram.